

Janusz Wrona

USTANOWIENIE SYSTEMU
KOMUNISTYCZNEGO W **P**OLSCE

Uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne

Po I wojnie światowej strategia międzynarodowego ruchu komunistycznego opierała się na założeniu wybuchu rewolucji światowej. Koncepcja utworzenia Polskiej Republiki Rad, której siłą napędową miał być proletariats i Armia Czerwona, nie miała szans powodzenia. Dla przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, której ideową następczynią była powstała w 1942 r. Polska Partia Robotnicza, rozwiązania sowieckie były jedynym wzorcem sprawowania władzy w państwie i idealnym modelem funkcjonowania jego gospodarki. Akceptacja społeczna dla tych planów nie była potrzebna, gdyż to ZSRR i Armia Czerwona miały zdecydować o ich realizacji. W oficjalnych dokumentach programowych KPP postulowano oderwanie od Polski Kresów Wschodnich (zachodnia Ukraina i Białoruś) oraz Górnego Śląska i Pomorza. Komunistyczna koncepcja Polski okrojonej terytorialnie, niesuwerennej – lub jak chcieli tego niektórzy działacze – połączonej z innymi republikami sowieckimi, była

w istocie aktem zdrady narodowej i nie miała szans na pozyskanie akceptacji wśród Polaków.

Mimo że pod wpływem Moskwy PPR przyjęła nową strategię zdobycia władzy, ocena celów i roli odgrywanej przez tę partię nie uległa zmianie. Jej polityczna afiliacja w 1942 r. przy III Międzynarodówce Komunistycznej determinowała charakter organizacyjny, a także cele i zadania, jakie miała zrealizować, tj. budowę systemu ustrojowego wzorowanego na doświadczeniach rewolucji bolszewickiej wzbogaconych o stalinowską praktykę sprawowania władzy.

Prasa i wydawnictwa Polskiego Państwa Podziemnego wyraźnie pokazują, że ówczesne elity i znaczna część społeczeństwa znały rzeczywiste cele PPR. Komunistów postrzegano, tak jak w II Rzeczypospolitej, jako ugrupowanie agenturalne, niesamodzielne, które stawia interes ZSRR nad rację stanu Polski, jest gotowe poświęcić jej granice i niepodległość, by zaspokoić roszczenia wschodniego sąsiada, a w konsekwencji akceptuje hegemonię ZSRR i brak suwerenności wyzwalanego spod okupacji niemieckiej kraju. PPR traktowano jako ugrupowanie dążące do sowietyzacji Polski i jej ustroju, ta zaś usilnie zabiegała, by w oczach społeczeństwa uchodzić za formację demokratyczną, realizującą model tzw. demokracji ludowej, mimo iż docelową formą sprawowania władzy przez komunistów była dyktatura.

Wkroczenie w 1944 r. wojsk sowieckich na terytorium państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej zapoczątkowało proces podporządkowania tego regionu Moskwie. Prace nad utworzeniem popieranego przez Stalina ośrodka władzy w Polsce, konkurencyjnego wobec rządu RP w Londynie i jego krajowych struktur, już od jesieni 1943 r. prowadzili w ZSRR komuniści skupieni w Związku Patriotów Polskich. Tworząc ZPP, Stalin nie dysponował kadrą znanych osobistości politycznych. Poza pisarką Wandą Wasilewską oraz awansowanym przez

niego do stopnia generała płk. Zygmuntem Berlingiem znaleźli się tam działacze mniejszego formatu, komuniści: Jerzy Putrament, Zygmunt Modzelewski, Włodzimierz Sokorski, socjalista Bolesław Drobner, ludowiec Andrzej Witos (brat Wincentego Witosy) i ks. Wilhelm Franciszek Kubsz.

Konkretyzacja działań Stalina nastąpiła wiosną 1944 r., gdy Armia Czerwona zbliżyła się do Bugu, traktowanego przez Związek Sowiecki jako przyszła granica Polski i ZSRR. 22 czerwca 1944 r. Stalin dał ostateczną zgodę na utworzenie organu wykonawczego KRN. Zgodnie z sugestią Wiaczesława Mołotowa po kilku tygodniach przybrał on nazwę Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Powołanie 20 lipca 1944 r. w Moskwie PKWN i jego zainstalowanie przez ZSRR w Chełmie, a następnie w Lublinie w świetle dzisiejszej znajomości realiów historycznych i mechanizmów decyzyjnych rozstrzygnęło problem walki o władzę w Polsce.

Zmiana międzynarodowego położenia Polski nastąpiła w wyniku uchwały konferencji szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.). Tekst porozumienia, który wszedł jako szósty punkt do uchwał jałtańskich, przewidywał utworzenie nowego rządu polskiego pod nazwą Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, który miał uzyskać polityczne poparcie trzech mocarstw. Głównym jego zadaniem miało być „przeprowadzenie możliwie najprędzej wolnych i nieskrępowanych wyborów opartych na głosowaniu powszechnym i tajnym”. Przyjęcie formuły, iż bazą dla TRJN będzie zreorganizowany, zdominowany przez komunistów polski Rząd Tymczasowy, oznaczało *de facto* uznanie prymatu partii komunistycznej w strukturze władzy. Od 1944 r. Polska staje się instrumentem w polityce mocarstwa sowieckiego, którego interesy zdecydowały o utworzeniu na ziemiach między Odrą a Bugiem państwa wasalnego, przy zachowaniu

pozorów jego niezależności. PPR rozpoczęła rządy przy pomocy rozbudowanego aparatu represji, instrumentalizując instytucje władzy. Najważniejszym argumentem dla trwałości komunistycznej władzy w Polsce była obecność Armii Czerwonej w formalnie suwerennym kraju.

Wielu komunistów z kierowniczych kręgów PPR miało do Polski stosunek co najmniej ambiwalentny. Zaangażowanie się w problemy kraju swego urodzenia traktowali jako swoiste odkomenderowanie przez partię bolszewicką – WKP(b) – na polski odcinek frontu walki o zwycięstwo socjalistycznej rewolucji. Takimi kategoriami myślał m.in. Leon Kasman w przededniu wyjazdu z Moskwy do Polski 5 września 1944 r. Prosił wtedy kierownika Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) Georgija Dymitrowa o pozostawienie go w szeregach sowieckiej partii: „proszę o uznanie mnie jako znajdującego się w długotrwałej delegacji zagranicznej i przyjęcie mojej legitymacji partyjnej na przechowanie”. Dymitrow uświadomił jednak późniejszemu (od października 1944 r.) kierownikowi Wydziału Propagandy i Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PPR, a następnie długoletniemu naczelnemu redaktorowi „Trybuny Ludu” (1948–1954 i 1957–1967), że „nie jest delegowany do pracy partyjnej w Polsce jako członek WKP(b), lecz przechodzi w szeregi PPR [...]”.

O ile zdecydowana większość członków partii nie czuła się komunistami, o tyle jej kierownictwo na szczeblu centralnym i lokalnym podkreślało do końca istnienia PZPR związek z tradycją ideową i organizacyjną ruchu komunistycznego wykreowanego i kierowanego przez ZSRR. I z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań jest to wniosek najistotniejszy, albowiem model działania PPR/PZPR dawał pełnię władzy w partii i państwie wyłącznie kierownictwu. Oznaczało to projektowanie i realizowanie zasad ustrojowych w Polsce zgodnie

z jego wolą, często wbrew interesom własnych szeregów i przy sprzeciwie społeczeństwa.

Groza wojny i obu okupacji, straty i zniszczenia, jakie dotknęły wszystkie grupy społeczne, w obliczu biologicznego zagrożenia narodu zniwelowały naturalne napięcia socjalne i polityczne i wytworzyły swoisty solidaryzm klas i grup społecznych. A przy tym elity polityczne państwa podziemnego były świadome nieuniknionych zmian w postawach społeczeństwa, jego postępującej radykalizacji i wychodząc im naprzeciw, sformułowały program Rady Jedności Narodowej „O co walczy naród polski”, który w założeniu miał być zwornikiem społecznym z wielką szansą na uzyskanie społecznego konsensusu dla budowy nowej powojennej Polski.

Od lata 1944 r. postawy oraz zachowania Polaków kształtowała sytuacja Polski formalnie wyzwolonej, ale zarazem pozbawionej wolności, państwa formalnie suwerennego, lecz bez rzeczywistej podmiotowości, rządzonego przez ludzi publicznie głoszących wartości demokratyczne i jednocześnie budujących podstawy totalitarnego systemu władzy, który budził awersję i wrogość u ludzi żywiących przekonanie, że wolność i prawa jednostki są fundamentalną zasadą życia społecznego.

Nowe mechanizmy sprawowania władzy

W Manifeście PKWN zatytułowanym „Do narodu polskiego” najwięcej miejsca poświęcono zagadnieniom ustrojowym. Zgodnie z sugestią Stalina w pierwszym okresie po przejęciu władzy polscy komuniści nie wypowiadali się wyraźnie na temat ustroju politycznego i gospodarczego państwa. PPR wprawdzie odcinała się od ustroju Polski międzywojennej, ale chętnie powoływała się na ciągłość form prawnych, symboli narodowych i instytucji. Oficjalnie komuniści deklarowali,

że przemiany ustrojowe dokonywać się będą z zachowaniem należytego respektu dla tradycyjnej struktury państwa.

„Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy” – te słowa Władysława Gomułki skierowane do Stanisława Mikołajczyka w czerwcu 1945 r. w Moskwie w trakcie rozmów na temat powołania TRJN mogą być swoistym mottem pokazującym rzeczywiste cele i formy działania PPR. Druga połowa 1944 r. jest cezurą rozpoczęcia procesu tworzenia w Polsce państwa totalitarnego. Polska Partia Robotnicza, partia typu leninowskiego, była tworem organizacyjnym zupełnie odmiennym od dotychczasowych modeli partii politycznych konkurujących ze sobą o władzę. Była nie tylko strukturą scentralizowaną, ale na poły konspiracyjną, z wieloma nieformalnymi kręgami wtajemniczenia. W systemie władzy budowanym przez PPR ogromnego znaczenia nabrały wewnętrzne reguły funkcjonowania samej partii.

W pierwszym okresie funkcjonowania PKWN w Lublinie obok oddziaływania propagandowego na społeczeństwo, głównym zadaniem nowej władzy była eliminacja rzeczywistych i potencjalnych przeciwników politycznych. Za głównego wroga uznano Armię Krajową. Już w sierpniu i we wrześniu tylko z okręgu lubelskiego AK Rosjanie wywieźli do ZSRR w ośmiu transportach 400 oficerów, podchorążych, podoficerów, uznanych za dowódców i działaczy Delegatury Rządu RP w Londynie. Łącznie tylko z tzw. Polski lubelskiej do stycznia 1945 r. wywieziono do łagrów blisko 50 tys. ludzi. Aresztowania i wywózki żołnierzy AK na wschód rzutowały na atmosferę polityczną i sposób sprawowania władzy. Polityka przemocy stała się dla PKWN jedyną realną metodą utrzymania władzy, jaką komuniści otrzymali z rąk Stalina.

Aresztowaniami, rozbrajaniem, internowaniami zajmowały się jednostki NKWD oraz sowieckiego kontrwywiadu wojsko-

wego „Smiersz” (*Smiert' szpionam*). W Lublinie stacjonowało dowództwo specjalnie sformowanej 64. dywizji NKWD liczącej 10 282 żołnierzy, dowodzonej przez gen.-mjr. Borysa Pawłowicza Serebriakowa. Jej żołnierze ochraniaли wszystkie rządowe budynki w Lublinie, a następnie w Warszawie. Dywizja stacjonowała w Polsce do wiosny 1947 r.

Kłęska powstania warszawskiego i jego kapitulacja 2 października 1944 r. dała PKWN pretekst, by rozpocząć otwartą kampanię zniesławiania i dezawuowania władz Polski Podziemnej i AK. Od 28 września do 3 października 1944 r. w Moskwie przebywała delegacja KRN i PKWN. Podczas tej wizyty zapadły decyzje o totalnej konfrontacji z AK, uznaną za głównego wroga i konkurenta politycznego PKWN. Jak relacjonował Bolesław Bierut: „U nas tow. Stalin nie widział tych metod rewolucyjnych i krytykował nas za to. [...] Ostrzegaliśmy przy tym, że siła PKWN wynika dotychczas jedynie z siły Armii Czerwonej. I najwyższy czas to zmienić”.

Nowy kurs polityczny historycy nazywają „zwrotem październikowym PKWN”. Jego osią będzie brutalny, frontalny atak na AK. Adresatem polityki Komitetu, czyli w istocie polityki PPR, było całe polskie społeczeństwo. „Zaplutym karłem reakcji”, jak oficjalnie z plakatów nazywano AK, okaza się zarówno inteligenci, jak chłopci i robotnicy. Od chwili powstania PKWN rozpoczynają się w Polsce kształtować rządy stanu wyjątkowego. Sankcjonuje je wprowadzenie represyjnego ustawodawstwa karnego, tj. dekretu PKWN o ochronie państwa z 30 października 1944 r., gdzie w przypadku jedenastu przepisów wprowadzono jedenaście możliwości wymierzenia kary śmierci. Szerokie możliwości wymierzania kary śmierci dawał również dekret o postępowaniu doraźnym oraz kodeks karny Wojska Polskiego, przekazujący do kompetencji sądów wojskowych przestępstwa osób cywilnych.

Wiosną 1945 r. w akcjach przeciwko podziemiemu niepodległościowemu uczestniczyły pododdziały trzech sowieckich dywizji NKWD: 62., 63. i 64. – wzmacniane dodatkowo jednostkami pogranicznymi NKWD. Okupacja, a następnie sowiecka dominacja w Polsce, generowała odruch samoobrony społeczeństwa. Kształtowała się powojenna konspiracja niepodległościowa, która w 1945 r. skupiała 150–200 tys. ludzi. Działali oni w różnorodnych organizacjach. Blisko 20 tys. walczyło w zbrojnych oddziałach partyzanckich. Łącznie w różne formy cywilnego bądź zbrojnego oporu zaangażowało się po 1945 r. blisko pół miliona Polaków.

Polska Partia Robotnicza od lipca 1944 r. dominowała w strukturach władzy, a w niektórych jej segmentach, takich jak wojsko i aparat bezpieczeństwa, których podstawowym zadaniem było terroryzowanie i kontrolowanie społeczeństwa, miała pozycję monopolistyczną. Zasadę obsadzania najważniejszych stanowisk przez partyjną nomenklaturę zaczęto stosować już od 1944 r. Kierownictwo PPR miało całkowitą świadomość swej bezwzględnej dominacji w systemie władzy tworzonym przez PKWN pod egidą ZSRR.

Jednocześnie komuniści i kierowany przez nich PKWN czynili wiele wysiłków, by stworzyć propagandowe wrażenie, że oto odradza się Polska wolna, sprawiedliwa i demokratyczna. Dlatego zachowano symbole narodowe i nazwę państwa (Rzeczpospolita Polska), przywrócono w administracji dawne urzędy (województwie, starostowie), przywracano przedwojenne tradycyjne święta państwowe i kościelne. 15 sierpnia 1944 r. nowe władze państwowe oficjalnie obchodziły w Lublinie rocznicę „cudu nad Wisłą”, czyli polskiego zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. W obchodach uczestniczył przedstawiciel rządu ZSRR przy PKWN, gen. Nikołaj Bułganin. Odbyła się uroczysta msza. Ale już wiersz sławiący polskie zwycięstwo,

który próbowały zamieścić „Wici”, organ Związku Młodzieży Wiejskiej, nie znalazł uznania cenzorów i nie został dopuszczony do druku. Jednak od 1945 r. świętem wojska stała się rocznica bitwy pod Lenino. Uznawano „narodową i demokratyczną” stylistykę i obyczaje – komunistyczni oficerowie polityczni dbali o organizację ceremonii religijnych i udział w nich żołnierzy. Nieustannie odwoływano się do tradycji i symboli narodowych. Na przykład zastępca dowódcy I Armii WP ds. politycznych nakazał aparatowi politycznemu egzekwować, by oficerowie salutowali nie na sposób rosyjski całą ręką, lecz zgodnie z polską tradycją – dwoma palcami.

Początkowo też komuniści zabiegali o przychylność Kościoła. Dzięki temu Katolicki Uniwersytet Lubelski już 2 sierpnia 1944 r. uzyskał zgodę na oficjalne wznowienie działalności i 3 listopada 1944 r. podjęto zajęcia akademickie. Była to pierwsza wyższa uczelnia, która rozpoczęła działalność na skrawku wyzwolonej spod okupacji niemieckiej Polski. 12 listopada na inaugurację roku akademickiego na KUL przybyli przedstawiciele PKWN oraz oficjalny reprezentant ZSRR w Lublinie, Nikołaj Bułganin.

Komunistyczny system władzy wprowadzany w Polsce od 22 lipca 1944 r. przez PPR, a następnie, od grudnia 1948 r., rozwijany przez PZPR, opierał się – niezależnie od wszelkich późniejszych modyfikacji modelu „realnego socjalizmu” – na pięciu niezmiennych podstawach, będących konstytutywnymi cechami systemu totalitarnego:

1. Ustanowienie politycznego monopolu partii marksistowsko-leninowskiej, za jaką uważała się oficjalnie PPR/PZPR;
2. Wprowadzenie w życie zasady akceptowania przez partię wszystkich strategicznych stanowisk w polityce, gospodarce, środkach masowego przekazu, kulturze, stowarzyszeniach itd., w ramach mechanizmu znanego jako „system nomenklatury”;

3. Upaństwowienie gospodarki połączone z likwidacją prywatnej własności poza rolnictwem i próbą jej likwidacji na wsi. Centralizacja wszystkich zasobów i ich rozdział za pośrednictwem mechanizmu centralnego planowania i centralnej dystrybucji;

4. Stosowanie terroru i policyjnych represji wobec przeciwników politycznych;

5. Masowa i centralnie sterowana propaganda („pranie mózgow”), mająca na celu przejęcie kontroli nad ludzkimi umysłami i uczuciami.

Budowany ustrój miał charakter uzurpatorski, a wartości prezentowane przez elity PPR/PZPR były sprzeczne z tradycyjną polską kulturą polityczną. Miał też fikcyjną legitymację wyborczą – nie zakładał bowiem przeprowadzenia wolnych wyborów. W połączeniu z brakiem konkurencyjnego systemu partyjnego i eliminacją innych procedur i instytucji demokratycznych odbierało to władzy w Polsce jej legitymację, tj. potwierdzenie prawomocności przez udział obywateli w jej powoływaniu, prowadziło do nieakceptowania przez społeczeństwo samych reguł sprawowania władzy i sprawiało, że władza sprawowana była niezgodnie z deklaracjami samych rządzących. Pod pojęcia: demokracja, parlament, rząd, sąd, prawo oficjalna propaganda podkładała makiety, atrapy, namiastki oryginałów. Komuniści liczyli się bowiem z przywiązaniem społeczeństwa do demokratycznych instytucji. Przywracając ich nazwy, nie zamierzali i nie mogli przywrócić ich tradycyjnych funkcji.

Wykreowany mechanizm sprawowania władzy w państwie sprawiał, iż możliwość uczestnictwa w życiu publicznym w zasadzie odnosiła się do członków tylko jednej partii – PPR/PZPR. Teoretycznie tylko jej przysługiwała możliwość kreowania zadań i celów w skali kraju i nadzór nad ich realizacją. W praktyce funkcjonowania rządzącej partii rzeczywisty wpływ

na podejmowane decyzje polityczne, gospodarcze i społeczne wywierała wąska grupa funkcjonariuszy partyjnych szczebla centralnego, z Biurem Politycznym i z I sekretarzem na czele, oraz (w mniejszym stopniu) ich odpowiednicy na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Rola niefunkcyjnych członków rządzącej partii była w analizowanym okresie marginalizowana.

Aparat represji

Komuniści zarówno w kraju, jak i w ZSRR, przymierzając się do przejęcia władzy w Polsce, przygotowywali własny aparat bezpieczeństwa, który w założeniu miał stać się głównym instrumentem zdobycia i utrzymania władzy państwowej. Aparat bezpieczeństwa tworzony w Polsce od lipca 1944 r. został ukształtowany według wzorów sowieckich. Sowieckie służby bezpieczeństwa współtworzyły jego strukturę i nadzorowały pracę. Od początku w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego na wszystkich jego szczeblach – centrala, wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego (WUBP), powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego (PUBP) – funkcjonowali sowieccy doradcy. Ich obecność została zalegalizowana 20 lutego 1945 r., gdy w myśl uchwały sowieckiego Państwowego Komitetu Obrony powstała instytucja doradców przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i przy Ministerstwie Administracji Publicznej Polski.

Trzon kierowniczy aparatu bezpieczeństwa ukształtowany w drugiej połowie 1944 r. niemal bez wyjątku stanowiły osoby związane od dawna z ruchem komunistycznym, członkowie Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi oraz Komunistycznego Związku Młodzieży Polski. Znaczną część kadry kierowniczej stanowili absolwenci szkoły NKWD w Kujbyszewie.

Struktura organizacyjna aparatu bezpieczeństwa stworzona we wrześniu 1945 r. przetrwała w zasadzie do grudnia 1954 r. Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego podlegało kilka pionów: aparat bezpieczeństwa *sensu stricto*, więziennictwo (obejmujące około 100 więzień i obozów, nie licząc aresztów Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego), MO i wojska wewnętrzne, których pierwszą brygadę liczącą 4305 ludzi powołano 30 listopada 1944 r.

Jednym z podstawowych zadań stała się obecność bezpieki – jak potocznie nazywano aparat bezpieczeństwa – we wszystkich obszarach życia społecznego. Oznaczało to masową kontrolę korespondencji. Nie później niż latem 1945 r. zaczęto zakładanie podsłuchów. Stosowano podsłuchy telefoniczne (PT) oraz podsłuchy pokojowe (PP), inwigilowano przeciwników politycznych oraz zakładano tzw. teczki. Z początkiem 1945 r. w MBP zaczęto prowadzić centralną kartotekę, w której gromadzono informacje o „elementach wrogich”, oraz odrębną ewidencję sieci agenturalnej. Kartoteka szybko się rozrastała, zarówno dzięki informacjom od tajnych współpracowników, raportom z przesłuchań, rewizji czy perlustracji, jak i dwóm kolejnym amnestiom (1945, 1947), które przyniosły obfity materiał, gdyż amnestionowani wypełniali formularze dotyczące swojej działalności. W 1949 r. w kartotece znajdowały się już dane dotyczące 1,2 mln osób.

Przedłużeniem aparatu represji stało się sądownictwo. Instrumentalizację sądownictwa w Polsce przeprowadzano na wszystkich poziomach: prawa, obsady kadrowej oraz struktur. O serwilizmie „wymiaru sprawiedliwości” decydowało: dostosowanie prawa do potrzeb reżimu (politycznych, gospodarczych, społecznych etc.), likwidacja suwerenności sądów i sędziów – uzależnienie ich od zwierzchnictwa

administracyjnego, wprowadzenie struktur partyjnych do sądów i upartyjnienie sędziów. To partia komunistyczna zaczęła decydować o tym, kto będzie karany, kiedy, przez kogo i jaka kara zostanie mu wymierzona.

Kształtowanie nowego modelu społeczeństwa

Po II wojnie światowej komuniści w Polsce i państwach satelickich realizowali dość jednolity scenariusz stopniowej likwidacji wszelkich instytucji funkcjonalnych dla społeczeństwa, niezależnych od władzy: tak w obszarze religii i obyczajów, jak i organizacji społecznych, a tym samym przekreślano wolność polityczną i duchową. Manipulacja i represje były podstawowymi środkami kreowania relacji społecznych. Dezintegrowano społeczeństwo, podsycano konflikty między różnymi grupami społecznymi. Tworzeniu społeczeństwa korporacyjnego towarzyszyła totalna etatyzacja życia publicznego. Rozbicie przedwojennych struktur społecznych i państwowych podczas wojny i okupacji ułatwiało te działania. Zmiana granic państwa, masowe migracje i przesiedlenia stwarzały nową przestrzeń społeczną – podatną na realizację planowanych zamierzeń komunistów. Wszystkie sfery życia – gospodarka, kultura i polityka – musiały się podporządkować ideologii marksizmu i leninizmu. Po wielu miesiącach ukrywania tych planów zadekretowano je na posiedzeniu plenarnym KC PPR w dniach 31 sierpnia – 3 września 1948 r. To wówczas PPR, przygotowująca się do przekształcenia w PZPR, oficjalnie przyjęła program budowy socjalizmu wzorowanego na doświadczeniach ZSRR.

Socjalizm i komunizm (to drugie pojęcie pojawiło się nieco później) długi czas funkcjonowały jako synonimy. Socjalizm pojawił się jako projekt realizacji utopii. Był modelem radykalnej przebudowy świata w celu osiągnięcia szczęśliwego bytu dla

całej ludzkiej zbiorowości tu i teraz. Miał więc sprowadzić raj na ziemię i zastąpić religijne „przesady” porządkiem „racjonalnym i naukowym”. Założenie, że cel taki można osiągnąć, to znaczy zaprojektować dla człowieka doskonały świat, musiało prowadzić do odrzucenia tradycyjnych poglądów na temat natury i ładu rzeczywistości oraz oczywiście religii, której konkurencją stawał się socjalizm. Projektowane przez komunistów społeczeństwo miało afirmować państwo z jedną partią i jedną ideologią. Całkowita władza PPR/PZPR stosuje krańcowe formy przemocy i generuje zmiany społeczne. W jej rękach skupione jest planowanie, organizowanie i kontrola wszelkich sfer życia społeczeństwa określanego jako „zamknięte”. Partia, tworząc prawo i ustrój, jednocześnie stwarza ramy dla życia człowieka. Obejmuje nimi wszystkie jego przejawy, wszystkie grupy społeczne i wszystkie przedziały wiekowe. System ideologii tworzy kordon, który ma „chronić” społeczeństwo, a tak naprawdę zmusić je do milczenia i akceptacji narzuconych reguł.

Fundamentalne dla nowo tworzonego ustroju wartości nie mogły się szybko zakorzenić jako naturalne motywacje, ponieważ były biegunowo przeciwne wobec narodowej tradycji i historii. Nowo tworzony system władzy w wymiarze ekonomicznym i społecznym lansował egalitaryzm zamiast merytokracji, bezpieczeństwo zamiast ryzyka, przystosowanie zamiast innowacyjności, opiekuńczość i roszczeniowość zamiast polegania na sobie, małą stabilizację zamiast sukcesu. W wymiarze politycznym z kolei – bierność i apatię zamiast obywatelskiego uczestnictwa, brak poszanowania prawa zamiast legalizmu, zamykanie się w prywatności i dystans wobec spraw publicznych zamiast zaangażowania obywatelskiego. Wreszcie w wymiarze kulturowym – kolektywizm zamiast indywidualizmu, oportunizm i konformizm zamiast krytycyzmu, ksenofobię zamiast otwartości i tolerancji wobec innych.

Nowy komunistyczny człowiek miał być anonimową częścią kolektywu – trybikiem w maszynerii biurokratycznego państwa, a nie wolną odpowiedzialną jednostką. Ten typ społeczeństwa zaczął kreować *homo sovieticus* – człowieka bez odpowiedzialności, inicjatywy i zdolności twórczych, człowieka konformistycznego i zuniformizowanego. Najważniejszą kategorią w państwie stał się kolektywizm, zakładający centralne planowanie przyszłości społeczeństwa, co oznaczało, iż prywatne cele działalności gospodarczej i społecznej zostają zastąpione przez cele państwowe. Zatomizowane społeczeństwo, nie mając właściwie żadnych możliwości artykulacji swych interesów, nie mogło realizować lub bronić własnych celów, ponieważ partia rządząca na to nie pozwalała, sama je wytyczając, gdyż znała je rzekomo lepiej.

Ogromna większość społeczeństwa polskiego przyjęła nowy ustrój społeczny wrogo lub co najmniej niechętnie. Nowy system nie gwarantował niezawisłości narodu i państwa. Nie spełniał też aspiracji politycznych, zwłaszcza inteligencji, przywiązanej do pluralizmu. Chłopów, którzy u zarania PRL stanowili większość społeczeństwa, odstręczał od komunizmu polski katolicyzm i resentymenty antysowieckie, spotęgowane planami kolektywizacji polskiej wsi na wzór ZSRR. Tym samym wydawać by się mogło, że ideologia komunistyczna narzucona Polakom powinna być w pełni odrzucona. Tymczasem tak do końca nie było. Zawierała bowiem dwa zasadnicze elementy – była obietnicą budowy niekapitalistycznego społeczeństwa przemysłowego i jednocześnie zachowania niektórych cech społeczeństwa tradycyjnego. Za cenę utraty wolności politycznej i gospodarczej PPR/PZPR gwarantowała bezpieczeństwo socjalne oraz awans cywilizacyjny i zawodowy przedstawicielom klas niższych. Złamano tradycyjne bariery społeczne, a przede wszystkim umożliwiono awans cywilizacyjny

mieszkańcom wsi. W gospodarce nierynkowej pewne źródła nierówności przestały istnieć (np. skutki działania praw własności), a znaczenie innych zostało poważnie ograniczone (np. pochodzenia społecznego z klas niższych). Ogromną rolę motywacyjną odgrywało hasło powszechnego wykształcenia („Nauka w służbie ludu”). Beneficjenci tych przemian stanowili główną podporę systemu komunistycznego.

Partia komunistyczna respektowała swobody obywatelskie wyłącznie wtedy, gdy służyły wyrażaniu poparcia dla istniejącego reżimu. W przeciwnym razie były na różne sposoby ograniczane lub zawieszane. Na poziomie grupowym nierówność polityczna wyrażała się w zawieszeniu prawa do stowarzyszania się. W życiu publicznym mogły istnieć i działać tylko te stowarzyszenia i związki, których działalność nie była wymierzona przeciwko rządzącej partii.

Realizacja przeobrażeń ustrojowych – „demokracja klasowa” i likwidacja własności prywatnej

Przejęcie władzy przez PPR oznaczało, iż od 1944 r. w propagandzie lansowano ideę demokracji bezpośredniej, rozumianej jako sprawowanie kierowniczej roli przez rządzącą partię komunistyczną. W doktrynie komunistycznej była to obiektywna prawidłowość i niewzruszona zasada ustrojowa. Manifest PKWN zapowiadał m.in. „przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych” z zastrzeżeniem, że swobody te nie mogą „służyć wrogom demokracji”. Ustrój budowany przez PPR od początku znajdował się poza kryteriami demokracji wywodzonymi z tradycji liberalnej. Oficjalnie nazywało się to zerwaniem z tzw. demokracją formalną i nadanie jej klasowego charakteru, co w praktyce oznaczało dyktaturę. Podobnie komuniści traktowali zatwierdzony przez Stalina Manifest PKWN, który używając demokratycznej frazeologii, odgrywał

rolę propagandowego kamuflażu celów i zadań, jakie PPR zamierzała zrealizować w Polsce.

Manifest zapowiadał m.in. przeprowadzenie reformy rolnej, obiecywał „poprawę bytu szerokich rzesz narodu”, podwyżki płac, rozbudowę świadczeń społecznych, likwidację „nędzy mieszkaniowej” i „bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach”. Nie było w nim słowa o socjalizmie ani oczywiście o komunizmie. Nie postulowano nacjonalizacji ani uspołdzielczania wsi na wzór sowiecki.

„Majątek narodowy”, tj. „wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy” miał być „unarodowiony” i przejść pod „tymczasowy zarząd państwowy”. Pod tym określeniem ukryty był projekt nacjonalizacji, który wprowadzono w życie 3 stycznia 1946 r. w odniesieniu do podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Było to w pełni zgodne z doktryną ekonomiczną i społeczną PPR, zakładającą wyeliminowanie z życia gospodarczego własności prywatnej (fundamentalnej wartości społeczeństwa demokratycznego), a z życia społecznego ziemiaństwa, burżuazji i duchowieństwa. Dlatego PPR we wrześniu 1944 r. przeprowadziła radykalny wariant reformy rolnej. Oficjalnie jej głównym celem było upełnorolnienie małych gospodarstw. Dekret o reformie rolnej uzupełniony został przez dekret z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Skutkiem tych dwóch dekretów była likwidacja 9,3 tys. majątków ziemskich i leśnych. Reforma oczywiście była akceptowana, ale należy pamiętać, że jej przeprowadzenie postulowały już ruch ludowy przed wojną oraz Polskie Państwo Podziemne w czasie okupacji niemieckiej. Jednak wbrew komunistycznej propagandzie reforma nie wywołała na wsi euforii i masowego poparcia. Istotne znaczenie dla stosunków własnościowych w powojennej Polsce miał również dekret z 20 października 1945 r. o własno-

ści i użytkowaniu gruntów na obszarze Warszawy, który je faktycznie komunalizował. Podobne skutki miał dekret z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i najmie mieszkań. Bez zgody urzędu kwaterunkowego w danej miejscowości nie można było być posiadaczem mieszkania.

Partia, chcąc uzyskać pełną kontrolę nad gospodarką, musiała wyeliminować, jak to określano w propagandowym żargonie PPR, „ostatnie bastiony kapitalizmu”. Wiosną 1947 r. przystąpiono do likwidacji własności prywatnej tzw. drobnotowarowej. Pretekstem do krytyki dotychczasowego trójsektorowego modelu gospodarczego był wzrost cen i inflacja, za którą komuniści obciążali odpowiedzialnością tzw. spekulację. Przed wyborami sejmowym w styczniu 1947 r. PPR próbowała stworzyć wrażenie, że sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna znacznie się poprawiła. W tym celu naruszono rezerwy państwowe. Po sfałszowanych wyborach dostawy towarów zmniejszono, by odbudować rezerwy. Brak towarów pierwszej potrzeby doprowadził do gwałtownego wzrostu cen na tzw. czarnym rynku.

Ofensywa przeciwko prywatnym przedsiębiorcom rozpoczęła się od kwietniowego posiedzenia KC PPR. Minister przemysłu i handlu Hilary Minc proklamował wtedy tzw. bitwę o handel. W czerwcu 1947 r. uchwalono ustawę „O zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym”, która dawała władzy instrumenty prawne dla stosowania represyjnej polityki wobec kupców i rzemieślników. Walka z tzw. lichwą i spekulacją oznaczała powoływanie Społecznych Komisji Kontroli Cen, stosowanie tzw. domiarów podatkowych, rewizje i przeszukania u producentów i handlowców oskarżanych o ukrywanie towarów, zwalczanie nielegalnego handlu tzw. łańcuszkowego, wywłaszczenia, odbieranie koncesji na działalność gospodarczą, narzucanie wielkości dostaw na rynek.

Wielką represyjną rolę odegrała Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Komisja miała sieć delegatur we wszystkich miastach wojewódzkich. Mogła orzekać kary obozu pracy w wymiarze dwóch lat, drakońskie kary grzywny do wysokości 5 mln złotych (ponad 300-krotna wartość przeciętnej pensji) oraz przepadek mienia. Do realizacji politycznych zadań PPR włączono również aparat skarbowy, który od 1947 r. zaczął powszechnie stosować politykę podatkową wymiarów uzupełniających, tzw. domiarów, opartych na założeniu powszechnej nierzetelności zeznań podatników. Kontrolowaną przez PPR prasę zapełniły tytuły w stylu: *Piekarnię zapieczętowano – właściciela aresztowano; Zapalki były, ale dobrze schowane – walka ze spekulacją zatacza szersze kręgi; Sypią się protokoły za wygórowane ceny; Afera kupca Gągały; Z tej mąki chleba nie będzie; Komisja Specjalna czuwa; Za samowolne umorzenie świadczeń rzeczowych Obóz Pracy; Speculanci w potrzasku; Znany kupiec lubelski kupował kradziony cukier; 4000 zł zamiast 1950 za chustkę damską; Speculanci zostaną wysiedleni z Lublina* itd.

Walka ze spekulacją stała się propagandowym zawołaniem władz komunistycznych do końca istnienia PRL. To z powodu spekulacji ciągle brakowało na rynku artykułów codziennego użytku. Działalność prywatnych przedsiębiorstw miała być tolerowana jedynie pod warunkiem, że handlowcy przeznaczą swoje dochody „na odbudowę kraju”, czyli przekażą je władzy. Komuniści wyeliminowali z życia gospodarczego ostatnie grupy interesów ekonomicznych w pełnym tego słowa znaczeniu – zainteresowanych nie tylko podziałem, ale i racjonalnym wytwarzaniem i inwestowaniem.

Projekty podobne do planu Minca, Biuro Polityczne, w ściślejszej tajemnicy, omawiało już w 1945 r. Jednak do wyborów w styczniu 1947 r. komuniści nie ujawniali swoich rzeczywistych

zamiarów i głosili hasła o równouprawnieniu sektora państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego. Od wiosny 1947 r. zaczęli mówić o swych nowych celach gospodarczych i, jak oświadczył Władysław Gomułka, sekretarz generalny KC PPR na Plenum KC PPR 13–14 czerwca 1947 r.: „Marksizm zawsze rozumiał uspołecznienie środków produkcji jako przejście ich na własność państwa. Wszelkie inne rozwiązanie byłoby rozwiązaniem wstecznym i reakcyjnym. Uspołecznione środki produkcji mogą być wykorzystane tylko w skali ogólnopaństwowej”. Rok później propaganda PPR/PZPR już oficjalnie propagowała hasło wyższości własności państwowej nad spółdzielczą i prywatną i eliminowała z życia gospodarczego mechanizmy pieniężno-rynkowe.

Kolejnym etapem zmian gospodarczych była próba przeprowadzenia kolektywizacji polskiej wsi. Ten program został przedstawiony przez PPR w połowie 1948 r. i był realizowany do października 1956 r. Oznaczał dążenie państwa do likwidacji prywatnej własności ziemi na wsi. Kwestionował zarazem chłopski system wartości, zmieniał rutynę życia codziennego i stanowił zagrożenie dla tradycyjnej kultury wsi. Program kolektywizacji wsi został przez polskich chłopów odrzucony i przyczynił się do powstania masowego oporu społecznego wiejskiej społeczności.

Komuniści od 1944 r. rozpoczęli wdrażanie polityki świadomego i pełnego uzależnienia gospodarczego Polski od ZSRR. Jednym z efektów tej polityki było odrzucenie w czerwcu 1947 r. – pod naciskiem Moskwy – udziału Polski w realizacji planu Marshalla, czyli propozycji rządu USA udzielenia pomocy gospodarczej wszystkim krajom europejskim, które ucierpiały w II wojnie światowej. Projekt ten nie stawił żadnych warunków politycznych jego przyszłym beneficjentom. Dla przywódcy legalnej opozycji, Stanisława Mikołajczyka i PSL związek

Polski z Zachodem i krajami anglosaskimi był koniecznym warunkiem odbudowy pozycji gospodarczej i politycznej Polski w Europie. Plan Marshalla spełnił pokładane w nim nadzieje i stał się podstawą powojennej prosperity, gdyż wszystkim objętym nim krajom udało się stworzyć silny system współpracujących ze sobą gospodarek narodowych.

Porządek społeczny, który zapoczątkował likwidację prywatnej własności, pozbawiał konsumentów ich niezależności i przez to podporządkowywał wszystkich arbitralnym decyzjom centralnego planisty. Wraz z ginącą autonomią ekonomiczną obywateli zanikała też ich podmiotowość polityczna. Zwracam szczególną uwagę na ten aspekt przeobrażeń dokonywanych przez PPR, niedoceniany w analizie przemian społecznych i politycznych w Polsce po 1944 r. Zastąpienie prywatnej własności własnością kolektywną, czyli w praktyce – państwową, prowadziło do zastąpienia wolności zniewoleniem i uprzedmiotowieniem grup klasowych i jednostek. Cała władza nad upaństwowionymi środkami produkcji skupiona została w ręku państwowego aparatu gospodarczego. Centralne planowanie przyszłości społeczeństwa oznaczało, iż prywatne cele działalności gospodarczej i społecznej zostają zastąpione przez cele państwowe.

Nowa rola partii politycznych

Komuniści nie uznawali opozycji jako wartości samoistnej. Wyrazem tego było odrzucenie zasady pluralizmu politycznego. Od lipca 1944 r. PPR przystąpiła do koncesjonowania życia politycznego. Nie mieściły się zatem w tym systemie władzy nowoczesne partie polityczne jako dobrowolne organizacje, reprezentujące interesy określonej grupy społecznej, zmierzające do zdobycia lub utrzymania władzy państwowej w celu

realizacji swojego programu politycznego. Wedle koncepcji PPR partie polityczne – o ile chciały być niezależne programowo i organizacyjnie od komunistów oraz pragnęły zachować autonomię polityczną i doktrynalną – były czynnikiem destrukcyjnym, gdyż osłabiały „jedność polityczną” narodu. Dlatego większa ich liczba stawała się niepotrzebna, zbędna w tworzonym modelu władzy totalitarnej.

Uchwałą KRN z 30 października 1945 r. formalnie zatwierdzono ramy życia politycznego w Polsce – mogło działać sześć partii: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe. Pierwsze cztery od 1944 r. pozostawały pod kontrolą komunistów; PPS, SL i SD pełniły funkcje satelickie i określane były mianem partii koncesjonowanych. Stronnictwo Pracy stało się partią koncesjonowaną od sierpnia 1946 r. Było to możliwe dzięki zastosowaniu w procesie budowy powojennego życia politycznego metody tzw. wtyczek, czyli oddelegowania do wymienionych ugrupowań ludzi powiązanych z PPR. Umieszczeni w strukturach kierowniczych SD i SL, a także częściowo PPS, posiadali podwójną legitymację partyjną i byli w pełni dyspozycyjni wobec macierzystej PPR. Prawne ograniczenie liczby partii skutkowało zablokowaniem przez komunistów możliwości legalizacji Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy Karola Popiela, Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Zygmunta Żuławskiego i Stronnictwa Narodowego.

Komuniści eliminację partii opozycyjnych przedstawiali w propagandowej konwencji walki dwóch obozów politycznych: „postępu” (partie tworzące tzw. Blok Demokratyczny pod przywództwem PPR) i „reakcji” (PSL Mikołajczyka). Odwoływano się niejako do odwiecznej walki dobra ze złem, stąd wręcz diaboliczny obraz peeselowców kreślony przez ko-

munistyczną propagandę. Powstanie nowych ugrupowań politycznych mogło zaciemnić klarowny obraz sceny politycznej, postrzegany w dwóch kolorach: białym (obóz „postępu”) i czarnym (obóz „reakcji”), i zamazać jego propagandowo użyteczną wyrazistość. Na płaszczyźnie ideologicznej podział na prawicę (PSL) i lewicę (PPR i partie z nią zblokowane) był opozycją dwóch różnych modeli społeczeństwa, jednego opartego na ograniczonym liberalizmie i demokracji parlamentarnej, drugiego totalistycznego.

Z PSL łączyła się apologia wolności obywatelskich, hasło solidaryzmu społecznego, pluralizmu politycznego i informacyjnego, wolności religijnej, prywatnej własności, z PPR wiązała się doktryna eksponująca ideę walki klasowej i dyktatury proletariatu, likwidująca wszelki pluralizm, głosząca programy ateizm i prymat państwa nad jednostką we wszystkich dziedzinach życia.

Stabilizacja polityczna w Polsce w ujęciu kierownictwa PPR mogła być osiągnięta tylko kosztem PSL, a później PPS, następnie Kościoła oraz kolejnych grup społecznych i zawodowych (kupiectwo, chłopci, inteligencja, robotnicy). W tej konwencji komuniści formułowali od jesieni 1945 r. koncepcję wspólnego bloku wyborczego sześciu partii w planowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Ukoronowaniem procesu tworzenia nowego modelu życia politycznego i koncentracji władzy przez komunistów było zlikwidowanie PPS, przedstawiane propagandowo jako zjednoczenie z PPR i utworzenie w grudniu 1948 r. PZPR jako faktycznej monopartii. Pozostałe ugrupowania polityczne w pełni ubezwłasnowolnione politycznie i organizacyjnie przez komunistów miały pełnić rolę przekaźnika programu PZPR do różnych środowisk społecznych. W wyniku przekształceń i likwidacji kolejnych ugrupowań w lipcu 1950 r. ukształtował

się trwały układ funkcjonowania na scenie politycznej hegemonicznej PZPR i dwóch ugrupowań satelickich – Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego – trwający do 1989 r.

Wybory czy głosowanie?

Przesłanki prawno-konstytucyjne przejścia władzy liczyły się dla komunistów polskich o tyle, o ile mogły być przydatne propagandowo w kraju oraz na arenie międzynarodowej. Dlatego Manifest PKWN miało legitymizować formalne odwołanie się do podstawowych „założeń”, a następnie „zasad” konstytucji marcowej z 1921 r. Miały one obowiązywać „aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję”. Na początku budowania nowego systemu politycznego pojawiła się więc obietnica wolnych demokratycznych wyborów (dodajmy, że niezrealizowana przez ponad 45 lat), które są najpełniejszą formą politycznego uczestnictwa obywatela w życiu publicznym. ZSRR, dysponując najważniejszymi instrumentami kontroli sytuacji wewnętrznej w Polsce, konsekwentnie zmierzał do zminimalizowania zobowiązań TRJN w kwestii przeprowadzenia demokratycznych wyborów parlamentarnych.

Historycy są zgodni, iż znikome początkowo zaplecze polityczne PPR nie dawało szans na zwycięstwo w demokratycznych wyborach. Dostrzegało to również kierownictwo partii komunistycznej. W niespełna dwa tygodnie po zakończeniu II wojny w Europie, na plenarnym posiedzeniu PPR sekretarz generalny PPR Władysław Gomułka diagnozował, iż wpływy zachodnie (angielskie) zdecydowanie przeważają w polskim społeczeństwie nad wpływami ZSRR. Swą analizę sytuacji

w Polsce kończył refleksją: „Jeżeli niektóre kraje twierdzą, że wyszłyby zwycięsko z wyborów, to my wyszlibyśmy słabi, pokonani, bo nie ma u nas stabilizacji politycznej”.

Problem demokratycznych wyborów był kluczową kwestią pierwszych dwóch powojennych lat. Większość Polaków upatrywała w demokratycznym akcie wyborczym szansy na suwerenność Polski, a ich nadzieje uosabiał przywódca PSL, Stanisław Mikołajczyk. Nie chcąc pozwolić na demokratyczne wybory, PPR i jej sojusznicy na użytek wewnętrzny i zewnętrzny starali się znaleźć formalne uzasadnienie dla odroczenia terminu wyborów do Sejmu. Dlatego przywołano przykład Francji, gdzie wybory parlamentarne poprzedziło referendum konstytucyjne.

W efekcie pierwsze powojenne referendum, które przeprowadzono w Polsce w czerwcu 1946 r., dotyczące jednoizbowości parlamentu, utrwalenia przemian gospodarczych, nacjonalizacji przemysłu oraz sprawy zachodnich granic, władze komunistyczne wykorzystały jako poligon doświadczalny różnorodnych manipulacji służących zwalczaniu opozycji politycznej. PPR i podporządkowane jej partie oraz aparat administracyjny państwa rozwinęły na niespotykaną dotąd w Polsce skalę propagandę własnej koncepcji głosowania „trzy razy tak”. Ostateczny wynik referendum został sfałszowany przez grupę sowieckich funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którzy zamienili protokoły obwodowych komisji wyborczych i podrobili podpisy ich członków. Zrobili to za aprobatą prezydenta Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki.

Diametralnie zmieniło to wyniki głosowania. Sfałszowane wyniki referendum przyznawały zdecydowane zwycięstwo pepeerowskiej koncepcji głosowania „trzy razy tak”, za którą miało się opowiedzieć 68 proc. głosujących. Ten wynik został oficjalnie oprotestowany przez PSL, które dowodnie wskazało

na zasięg i mechanizm fałszowania wyników głosowania ludowego.

Najnowsze badania oparte na utajnionych przez 40 lat materiałach archiwalnych pozwoliły ustalić, iż za oficjalnie propagowaną koncepcją głosowania opowiedziało się nie więcej niż 26,9 proc., a przeciwko niej nie mniej niż 73,1 proc. biorących w nim udział Polaków, przy tym co najmniej $\frac{1}{3}$ głosujących odpowiedziało „trzy razy nie”, co oznaczało, że radykalizm antykomunistyczny wśród Polaków był większy, niż prognozowali to przywódcy opozycyjnego PSL.

I ten przybliżony rzeczywisty wynik można uznać za sukces społeczeństwa obywatelskiego, które mimo niesprzyjających warunków politycznych zdolne było zmanifestować swe przywiązanie do uczestnictwa w życiu publicznym opierającym się na zasadach demokratycznych, które formalnie nadal obowiązywały. Ale nie bez powodu po referendum krążył po Polsce dwuwiersz: „urna to jest taki pniak, wrzucisz nie – wychodzi tak”.

Referendum dało obraz rzeczywistych sympatii politycznych w skali kraju, poszczególnych okręgów i obwodów głosowania. PPR uzyskała wiedzę o geografii politycznych wpływów Mikołajczyka. Wykorzystano ją kilka miesięcy później, w trakcie przygotowań organizacyjnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, podejmując decyzje o zawieszaniu list PSL oraz niedopuszczaniu do komisji wyborczych mężów zaufania stronnictwa. Stosowano różnorodne instrumenty nacisku i powielano metody zastosowane podczas referendum. Nie wywołało to poważniejszego oporu społecznego. Publicznie protestowano przeciwko działaniom komunistów jedynie w środowisku akademickim Lublina.

W konsekwencji władze komunistyczne sfalszowały wyniki wyborów parlamentarnych z 19 stycznia 1947 r. i ogłosiły swe zwycięstwo. Naczelny Komitet Wykonawczy PSL na po-

siedzeniu 22 i 23 stycznia postanowił ograniczyć się do wniesienia protestu generalnego przeciwko ważności wyborów we wszystkich 52 okręgach oraz 52 protestów we wszystkich okręgach wyborczych, w których pełnomocnicy listy PSL, powołując się na kolejne artykuły ordynacji wyborczej, wskazywali na jej łamanie, a tym samym kwestionowali ich ważność. Protest taki złożono 2 lutego 1947 r.

Mikołajczyk miał początkowo nadzieję, że w Sejmie Ustawodawczym stanie się przywódcą opozycji, której siłą będzie fachowość i kompetencje posłów peeselowskich, ich doświadczenie w służbie publicznej i niewątpliwe racje moralne formacji politycznej, której przemocą odebrano zwycięstwo wyborcze. Ale klub poselski PSL w Sejmie Ustawodawczym mógł jedynie głośno protestować przeciw łamaniu demokracji i zniewalaniu narodu i demaskować rzeczywiste cechy tworzonego przez komunistów totalitarnego systemu władzy. Głos ludowców tłumiła cenzura i zakrzykiwała rządowa propaganda.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. były ważną cezurą – ugruntował się wtedy system władzy totalitarnej w Polsce. Wybory oznaczały ostateczną klęskę oczekiwań i nadziei Polaków na powstanie po II wojnie światowej niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej. Były faktycznym odrzuceniem podmiotowości narodu i instytucji państwa demokratycznego. Przyniosły diametralną zmianę dotychczasowych zasad walki wyborczej i kultury politycznej.

Wydarzenia te były społeczną traumą: zaskoczyły i zaszkodziły większości obywateli, prowadząc do dezorganizacji społeczeństwa. Oznaczały wprowadzenie praktyk sprzecznych z zakorzenionymi wartościami. Komuniści i ich sojusznicy ujawnili swą pogardę dla prawa i uniwersalnych norm moralnych.

W konsekwencji rządzący odrzucili ideę społeczeństwa obywatelskiego propagowaną przez demokratyczną opozycję

ludową i Kościół katolicki. Przemocą zaczęli tworzyć społeczeństwo masowe pozbawione wolności politycznej, gospodarczej i kulturowej. Lud, jedna partia jako środek mobilizacji mas, państwo oraz stojący na czele partii i państwa wódz – to propagowana przez komunistów nowa wizja społeczeństwa. Dobro ogółu było odtąd definiowane jako dobro narodu, państwa lub klasy robotniczej. To zarazem istota przemian nazywanych przez rządzących budowaniem podstaw tzw. demokracji ludowej. Tworzony system totalitarny w przeciwieństwie do demokracji nie dopuszczał do dialogu i jakiegokolwiek wymiany argumentów. Ponieważ komuniści nie uzyskali społecznego mandatu do rządzenia, za główny instrument władzy uznali przemoc.

W niespełna trzy miesiące po sfałszowanych wyborach, na plenum KC PPR w kwietniu 1947 r. komuniści sprecyzowali kolejne cele związane z budową systemu totalitarnego w Polsce: likwidację PPS i stworzenie jednej partii robotniczej, przejęcie pełnej kontroli nad wszystkimi sferami życia społecznego i gospodarczego, kulturą oraz walkę z Kościołem katolickim. Gdy rozbite PSL przestało zagrażać władzy, ideolodzy PPR natychmiast wskazali kolejne grupy społeczeństwa polskiego jako „klasowo obce”, stanowiące „bazę reakcji”, czyli wskazali kolejnych wrogów narodu i państwa, których należało poddać prześladowaniom.

Klęska PSL oznaczała zakończenie legalnego i suwerennego bytu ostatniej demokratycznej partii polskiej. Ruch ludowy został na trwałe zmarginalizowany, funkcjonując od 1949 r. w formie satelickiego wobec partii komunistycznej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Po wyeliminowaniu PSL w strategii komunistów szczególnego znaczenia nabrały działania zmierzające do odsunięcia Kościoła katolickiego od uczestnictwa w życiu publicznym

połączone z przymusową desakralizacją przestrzeni społecznej. Rozpoczęto eliminowanie pierwiastka sakralnego ze sfery przekonań, postaw, struktur organizacyjnych, funkcji religijnych. Ówczesna desakralizacja nie była efektem naturalnych procesów społecznych lecz wymuszonym przez władze komunistyczne zabiegiem politycznym traktowanym jako warunek *sine qua non* budowy nowego ustroju. Usuwanie znaków chrześcijańskich z przestrzeni publicznej było integralną częścią walki o nowy ład aksjologiczny w życiu społecznym. Władza nie mogła przyjąć postawy neutralnej wobec religii bez rezygnacji z legitymującej ją samą ideologii. Skoro zaś nie potrafiła religii zniszczyć, wszelkie wysiłki skupiła na zapewnieniu sobie nad nią kontroli. Stąd ustawiczne działania komunistów, by złamać jedność Kościoła przez ustanowienie kontrolowanych przez PPR/PZPR świeckich organizacji katolickich i ich wykorzystanie do własnych celów politycznych. Kościół zachował jednak autonomię, mimo że funkcjonował we wrogim otoczeniu instytucjonalnym, a od połowy 1947 r. był poddawany różnego typu działaniom represyjnym. Obok zadań duszpasterskich pełnił wiele innych ważnych funkcji społecznych. Przede wszystkim stanowił alternatywę wobec tworzonych i kontrolowanych przez państwo więzi grupowych, stając się gwarantem ciągłości tożsamości narodu.

Wymiana elit politycznych

Od 1944 r. zaczęto w Polsce budować nową strukturę społeczną według założeń partii komunistycznej. Opierała się ona na odwrotnym w stosunku do okresu międzywojennego porządku hierarchii społecznej. „Klasą przodującą” stali się robotnicy, a ich sojusznikami uczyniono małych rolników. Inteligencja w kreowanym przez komunistów modelu struktury społecznej miała być podporządkowana władzy politycznej

i realizować wyznaczone przez nią ideały społeczne. Według przywódców komunistycznych rolę taką pełnić mogła tylko inteligencja o nowym rodowodzie społecznym, wywodząca się z klasy robotniczej i chłopstwa, przyjmująca za swoje założenia ideologii Marksa i Lenina. Partia, kreując „nową inteligencję”, czyniła z niej teren rekrutacji nowych elit. Awans społeczny, związany z procesem nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej na wsi, miał wstrząsnąć dotychczasową strukturą społeczeństwa. Realizację tych planów przez komunistów ułatwiała eksterminacja inteligencji i elit II RP zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką. PPR, która przejęła w Polsce władzę, świadomie wyeliminowała przy pomocy ZSRR *per fas et nefas* konkurencyjne dla niej tradycyjne elity o rodowodzie demokratycznym i niepodległościowym.

Wielką, prawie 350-tysięczną grupę Polaków będących w AK pozbawiono szansy uczestnictwa w życiu publicznym. Zgodnie z rozkazem Stalina z 14 lipca 1944 r. akowców należało rozbrajać i aresztować. Szczególne represje zastosowano wobec kadry dowódczej. Od lipca 1944 r. do kwietnia 1945 r. ponad 10 tys. żołnierzy AK znalazło się w łagrach sowieckich. W tym czasie tylko Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu wydał na żołnierzy AK, NSZ, NOW, BCh i dezerterów z WP 210 wyroków śmierci, z czego 125 zostało wykonanych. Wśród rozstrzelanych w majestacie komunistycznego prawa największą grupę stanowili uczniowie szkół średnich, studenci i absolwenci wyższych uczelni. Użytecznym instrumentem w rękę komunistów, służącym do eliminacji ocalałej z pożogi wojennej przedwojennej elity politycznej, stał się dekret z 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”. Na podstawie tego właśnie dekretu obok autentycznych zbrodnia-

rzy wojennych i kolaborantów oskarżano działaczy Polskiego Państwa Podziemnego, w tym gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, którego skazano na śmierć i stracono. Miało to służyć dowiedzeniu tezy o współdziałaniu podziemia londyńskiego z faszystami.

Szczególnie wymownym przykładem eliminowania konkurencyjnych elit politycznych było uprowadzenie przez NKWD do Moskwy 27 i 28 marca 1945 r. piętnastu czołowych przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, w tym komendanta głównego AK, czterech członków Krajowej Rady Ministrów, z jej przewodniczącym, wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim, oraz siedmiu członków Rady Jedności Narodowej, z jej przewodniczącym, wybitnym działaczem socjalistycznym Kazimierzem Pużakiem. Wraz z aresztowanym 8 marca przewodniczącym Stronnictwa Narodowego Aleksandrem Zwierzyńskim stanęli oni w głośnym „procesie szesnastu” przed Sądem Najwyższym ZSRR i zostali skazani na wieloletnie kary więzienia.

Można wskazać cztery główne metody wykorzystywane przez komunistów w procesie kształtowania „nowej inteligencji”: awansowanie robotników na stanowiska kierownicze w administracji, gospodarce i aparacie politycznym; organizowanie różnych skróconych form wykształcenia średniego; organizowanie kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie; reorganizacja całego szkolnictwa i stworzenie swoistego *numerus clausus* opartego na kryteriach klasowych.

Zasadnicze znaczenie z punktu widzenia zmiany składu społecznego studentów miało uzyskanie przez rządzącą PPR decydującego wpływu na funkcjonowanie szkolnictwa wyższego. Dokonało się to na mocy dekretu rządu z 28 października 1947 r. o szkolnictwie wyższym. Dekret ten znosił autonomię uczelni i wprowadzał zasadę centralnego kierowania szkołami

wyższymi. Od 1947 r. na wszystkich wyższych uczelniach rozpoczęto selekcję kandydatów na studia, opierając się na trzech kryteriach: pochodzenia społecznego, postawy politycznej oraz przygotowania naukowego. Zakładano, że dzięki temu liczba studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego, zgodnie z planem 6-letnim, do 1955 r. przekroczy 75 proc. Władze partyjne wierzyły, że zmiana składu społecznego uczniów szkół średnich, w których od 1948 r. stosowano preferencje klasowe w trakcie egzaminów, automatycznie przełoży się na wzrost liczby studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W praktyce oznaczało to niedopuszczanie do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie osób negatywnie zweryfikowanych przez urzędy bezpieczeństwa publicznego oraz struktury terenowe PPR/PZPR lub zaniżanie im ocen egzaminacyjnych, zawyżanie ocen osobom mającym poparcie tych instytucji, a także zmniejszenie liczby miejsc na wydziałach przez wprowadzanie limitów przyjęć, nawet w trakcie egzaminów wstępnych. Program ten był realizowany przez Sekretariat KC PPR/PZPR, Ministerstwo Oświaty oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.

Ważną rolę w kreowaniu nowej elity odegrał powstały w lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej, przybudówka PPR/PZPR. Ta masowa organizacja była „oczkiem w głowie” kierownictwa partii komunistycznej. W 1948 r., w trakcie ujednocniania organizacyjnych form życia społecznego komunistyczny ZMP wchłonił takie organizacje młodzieżowe, jak: Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej. ZMP był w sensie dosłownym polskim odpowiednikiem sowieckiego Komunistycznego Związku Młodzieży – Komsomołu. W założeniach miał wychowywać młodzież w duchu ateistycznym i kolektywistycznym, propagował hasła komunistycznej prze-

budowy świata: rozbudowę przemysłu, kolektywizację wsi, współzawodnictwo pracy. Realizował działania na rzecz dalszego upolitycznienia oświaty i wychowania. Działał pod pełnym nadzorem PZPR, stając się tubą propagandy komunistycznej wśród młodzieży oraz narzędziem jej ideologicznej indoktrynacji. Członkowie ZMP byli traktowani jako podstawowa grupa nowego społeczeństwa, które chciała wykreować partia, a jego aktywiści stali się w latach 50. podstawowym rezerwuarem kadr partyjnych tworzących nową elitę władzy.

Od połowy 1944 r. tę nową elitę władzy w pełni zdominowali politycy o rodowodzie komunistycznym. Część z nich, głównie w Wojsku Polskim i aparacie bezpieczeństwa, stanowili obywatele ZSRR. W latach 50. wymiana elity władzy – rozumianej jako grupa zajmująca najwyższe stanowiska w strukturze politycznej, gospodarczej i środowiskach opiniotwórczych – została w Polsce zakończona. Wszyscy przedwojenni politycy zostali wyeliminowani. To samo spotkało innych liderów społecznych: dawnych dyrektorów fabryk zastąpili awansowani robotnicy, przedwojenną administrację państwową zastąpiła naprędce kształcona na wieczorowych kursach „nowa inteligencja”, prawników absolwenci tzw. szkoły Duracza w Łodzi itd. Od 1944 r. elity partyjne koncentrowały się nie tyle na działalności politycznej (społecznej, publicznej), ile na sprawowaniu władzy.

Rekrutacja nowej elity odbywała się wyłącznie kanałami partyjnymi. Najważniejszą ścieżką awansu była działalność w aparacie organizacji młodzieżowych i specjalne szkolenie. Typowy dla lat 1944–1956 wzorzec kształtowania elity politycznej socjologowie nazywają wzorem komunisty-kombatanta, co oznaczało osobę legitymującą się działalnością w radykalnym ruchu robotniczym, komunistycznym lub ludowym przed wojną, w czasie wojny i po wojnie. Ten typ kariery politycznej dominował do 1970 r.

Dostęp do nowej elity był ograniczony wymogami pochodzenia społecznego i postawy ideologicznej, jakie system komunistyczny stawiał jej członkom. Rok 1944 stał się ważną cezurą w procesie kształtowania nowych elit politycznych. Generalnie po II wojnie wzrosło polityczne znaczenie elit o rodowodzie plebejskim. Wykształcenie przestało być warunkiem koniecznym wejścia do tego gremium. W elicie PPR wyraźny był jednak podział na ludzi mających wykształcenie średnie lub wyższe oraz tych z wykształceniem zaledwie podstawowym, często niepełnym. Brak doświadczenia w sprawowaniu władzy, które z istoty rzeczy można było zdobyć w II Rzeczypospolitej, stawał się atutem, nie zaś przeszkodą w karierze. Wszystko to wpływało na efektywność sprawowania władzy przez nową elitę, zwiększając koszty gospodarcze i społeczne rządów komunistycznych. Powojenna elita polityczna bywa określana przez socjologów mianem nomenklatury, rozumianej jako zwarta, wyodrębniona organizacja, podejmująca decyzje w obronie własnych, wewnętrznie zróżnicowanych i sprzecznych interesów. Kadry wykształcone w latach 1945–1956 były grupą najbardziej związaną z systemem politycznym. Przez cztery dziesięciolecia ludzie ci zajmowali wysokie stanowiska na wszystkich szczeblach struktur władzy społeczno-politycznej, gospodarczej i oświatowo-kulturalnej.

Ideologizacja kultury i nauki

PPR/PZPR zwiększała systematycznie kontrolę nad kulturą i twórczością, co było przyjmowane bez zastrzeżeń w wielu środowiskach, które oczekiwały, że dzięki mecenatowi państwa spełni się marzenie o masowym oddziaływaniu sztuki na społeczeństwo. Polska nauka i kultura stały się obiektem sowyetyzacji (stalinizacji) w niecałe trzy lata po zakończeniu

II wojny światowej. Do 1947 r. przeciwwagą dla wpływowej PPR było PSL. To z szeregów PSL wywodził się urzędujący wówczas minister oświaty Czesław Wycech, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, który w okresie okupacji piastował funkcje dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury w Delegaturze Rządu na Kraj.

PPR nie zamierzała poprzestać na kontrolowaniu sfery kultury i nauki, ale chciała zagwarantować sobie wpływ na proces jej tworzenia i kierować jej rozwojem za pomocą dyrektyw wyznaczających treści, tematy i formy. Po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. rozpoczął się pierwszy etap „ofensywy ideologicznej”. Celem partii rządzącej było podporządkowanie sobie środowisk naukowych. PPR i Ministerstwo Oświaty, dążąc do przejęcia kontroli nad kadrami w nauce, promowały ludzi młodych, pracowników pomocniczych na uczelniach, ideowo związanych z komunistami i odsuwały od wpływu na naukę starą kadre profesorską, która w opinii działaczy PPR nie była zdolna do pożądanej transformacji politycznej. W 1947 r. krąg członków PPR na wyższych uczelniach ograniczał się do 50 osób, dużo większe wpływy miała tu druga partia robotnicza – PPS.

W lutym 1947 r. Biuro Polityczne KC powołało Kolegium Oświatowo-Kulturalne, które pod przewodnictwem Mariana Szychalskiego miało wyznaczyć zadania „ofensywy kulturalnej” i ustalić tempo jej realizacji. Miesiąc później powstał Wydział Oświaty i Kultury KC kierowany przez Stanisława Trojanowskiego, a następnie Stefana Żółkiewskiego. Obie te instytucje opracowały w kwietniu 1947 r. rezolucję kulturalną nigdy oficjalnie nieopublikowaną. Był to program wielkiej ofensywy ideologicznej w kulturze i nauce stopniowo wcielany w życie. Działaniom tym towarzyszyły zmiany prawne likwidujące autonomię uczelni wyższych. Zostały one zintensyfikowane w dru-

giej połowie 1948 r. i trwały przez kilka następnych lat. Szczególną uwagę zwrócono na dwie dyscypliny – socjologię i filozofię. Tę pierwszą miano zastąpić partyjnymi „naukami społecznymi”, druga miała uzyskać jednorodny wymiar filozofii marksistowskiej. Marksizm miał dominować we wszystkich naukach społecznych i humanistycznych.

Dyrektywy nowej polityki kulturalnej omawiano na kolejnych plenarnych posiedzeniach KC PPR w kwietniu i październiku 1947 r. Głównym celem komunistów była zmiana tożsamości kulturowej Polaków, zerwanie ich więzi z Zachodem i narzucenie sowieckiego wzorca kulturowego. Rozpoczął się proces agresywnej ingerencji państwa w kulturę poprzez negatywną selekcję autorów i treści książek oraz wystaw. Oficjalnie określano to mianem nawiązywania do wybranych tradycji kulturalnych, do trwałego i postępowego dorobku ogólnoludzkiego i narodowego. Władze, nie mogąc początkowo decydować o tym, co zostanie namalowane, napisane i przeczytane, decydowały, co zostanie wydrukowane i rozpowszechnione i co ludzie będą mogli obejrzeć na wernisażach.

Partyjne debaty toczyły się po utworzeniu Biura Informacyjnego dziewięciu partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r. Jego powstanie wzmocniło tendencje do wprowadzania we wszystkich sferach życia w Polsce wzorców sowieckich. Podjęto działania „reorganizacyjne”, które prowadziły do likwidacji kolejnych dyscyplin: teorii organizacji i zarządzania, psychologii, filozofii chrześcijańskiej. Zaczęto zwalniać profesorów i asystentów, którzy nie spełniali pożądaných kryteriów ideologicznych. Niszczono dawną naukę akademicką. Oficjalnie „urlopowano” Władysława Tatarkiewicza, Henryka Elzenberga, Janinę Kotarbińską, Jana Bystronia. Roman Ingarden został przeniesiony w stan spoczynku, Marię

Ossowską pozbawiono katedry. Jednocześnie w trybie przyspieszonym awansowano ludzi „bliskich nam ideologicznie” – jak pisał w instrukcji z 1 lipca 1948 r. kierownik Wydziału Oświaty i Kultury KC PPR Stefan Żółkiewski.

Apogeum budowy skolektywizowanego społeczeństwa włączonego do wielkiego imperium Sowietów przypada na początek lat 50., kiedy we wszystkich krajach podległych ZSRR prowadzono działania, mające ustanowić nową wspólnotę, przekraczającą dotychczasowe narodowe podziały i tworzącą fundament nowego świata, przeciwstawnego dziedzictwu kultury śródziemnomorskiej. Sowietyzacja kultury dokonywała się wówczas na wszystkich możliwych płaszczyznach: wzrastały niebotycznie nakłady sowieckiej literatury, w naukach biologicznych obowiązywały dogmaty wynikające z teorii Pawłowa i Łysenki, model organizacyjny polskiej nauki upodobił się do wschodniego sąsiada, marksizm-leninizm-stalinizm stał się jedyną powszechnie dostępną wykładnią prawdy o świecie, a w literaturze i sztuce obowiązywał realizm socjalistyczny.

Zmonopolizowanie komunikacji społecznej

Ważnym instrumentem kierowania społeczeństwem był stworzony przez PPR aparat masowego oddziaływania propagandowego i opanowane przez tę partię środki komunikacji społecznej. Podobnie jak w przypadku tworzenia aparatu bezpieczeństwa oparto się głównie na wzorcach sowieckich i doświadczeniach KPP. Przyjęte w okresie „Polski lubelskiej” rozwiązania prawne i organizacyjne zmierzały wzorem sowieckim do scentralizowania wszelkich instytucji związanych z kreowaniem i obiegiem informacji, by wyeliminować niekomunistycznych nadawców. 18 lipca 1944 r. podjęto pierwsze działania zmierzające do utworzenia instytucji odpowiedzialnych

za kierowanie propagandą. Powołano Resort Informacji i Propagandy, w którego składzie znalazł się Wydział Informacyjno-Prasowy odpowiedzialny za „zarząd drukarniami, dysponowanie papierem, inspirowanie i kontrolę gazet”. Wydział podlegał Jerzemu Borejszy, który sprawował też funkcję pierwszego cenzora prasy.

16 grudnia 1944 r. do Lublina przybyli dwaj funkcjonariusze sowieckiej cenzury (Głównoje Uprawlenije po Diełam Litieratury i Izdatielstw) – Piotr Gołdin i Kazimierz Jarmuz. Mieli pomóc polskim towarzyszom w organizowaniu urzędu cenzorskiego. Trzy dni po przyjeździe do miasta nad Bystrzycą raportowali do Moskwy: „Dekret o cenzurze od trzech miesięcy przygotowywany był przez polskich patriotów. [...] projekt dekretu polskich patriotów nie przewidywał kontroli materiałów radiowych, kartografii, wywozu i wwozu literatury zagranicznej, wykładów publicznych, wystaw, kin, muzeów itp. [...]”. Po kilkunastu dniach obserwacji lubelskiej rzeczywistości, 3 stycznia 1945 r. pisali do moskiewskiej centrali: „Słowo DEMOKRACJA niektórym pracownikom poprzewracało w głowach, a wrogowie narodu słowo to wykorzystują do osłabienia ciosów we wrogów, oświadczając «mamy demokratyczną Rzeczpospolitą, wiele partii u władzy, dlatego u nas cenzura nie jest konieczna, albowiem może wywoływać polityczne niezadowolenie poszczególnych partii». Nie zważając na żadne trudności, cenzurę organizujemy”. Kolejnym krokiem było powołanie pod wpływem bezpośredniej inspiracji sowieckiej 19 stycznia 1945 r. Centralnego Biura Kontroli Prasy (przemianowanego później na Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) przez ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza. Instytucja ta została utajniona. W sensie prawnym cenzura została zalegalizowana dopiero w lipcu 1946 r.

Zbudowany i kontrolowany przez partię komunistyczną system prasowy opierał się na dwóch zasadach: całkowitym podporządkowaniu wszelkich aspektów działalności medialnej nadzorowi PPR oraz wszechwładności cenzury. Partia desygnowała lub akceptowała redaktorów naczelnych i kierowników redakcji gazet i radia. Nie dopuściła do powstania wolnych mediów. Wyłom w tym systemie stanowiła ukazująca się w latach 1945–1947 „Gazeta Ludowa” – organ PSL Stanisława Mikołajczyka. Podlegała jednak ostrej cenzurze, a jej nakład był przez komunistów ograniczany.

PPR, mając pełną kontrolę nad społeczną komunikacją, zainicjowała zmasowane, sterowane centralnie działania propagandowe, zorientowane na zdewaluowanie i zniszczenie tych symboli narodowych, które mogłyby ewentualnie posłużyć jako czynnik integracji części społeczeństwa przeciwko nowej władzy, izolowanie grup, które podjęły zbrojny opór, i neutralizowanie ich wpływu politycznego na społeczeństwo.

W konsekwencji białe nazywane było czarnym i na odwrót, czarne – białym. Partię komunistyczną określano mianem partii robotniczej, bezwzględne podporządkowanie ruchu ludowego – „sojuszem robotniczo-chłopskim”, wasalizację pozostałych ugrupowań – „współdziałaniem szczerych demokratów”. Partia komunistyczna i jej sojusznicy utworzyli Blok Stronnictw Demokratycznych, a PSL i partie stojące na gruncie demokracji parlamentarnej określano mianem reakcyjnych. Patriotyzm i wojenne poświęcenie obozu niepodległościowego okazywało się zdradą, autentyczna zaś zdrada komunistów we wrześniu 1939 r. oraz uniemożliwienie przeprowadzenia demokratycznych wyborów po II wojnie zostało przemianowane na „właściwe rozumienie potrzeb narodu”. Dla Gomułki Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego „powołane zostało do stania na straży naszych zdobyczy demokratycznych”.

Frazeologia, którą posługiwała się propaganda, miała budzić pozytywne skojarzenia i neutralizować ujemne konotacje, w rzeczywistości służąc kamuflowaniu prawdziwej natury opisywanych zjawisk. System zaczął kreować nowomowę, która służyła zaspokajaniu jego potrzeb ideologicznych. Jej charakterystyczną cechą stała się skrajna antynomia wyrazu w konfrontacji z rzeczywistością. Słowa i zdania nabierały wartości i sensu w zależności od celu i okoliczności określanych przez władzę, nie zaś od treści wypowiedzi i jej znaczenia. Komuniści poruszali się w wygodnej, ale sztucznej sytuacji komunikacyjnej, w której mieli całkowitą swobodę kreowania propagandowej rzeczywistości.

Likwidacja samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz zmiany w ruchu związkowym

W 1948 r. rozpoczęto likwidację samorządu terytorialnego. Działające od 1944 r. rady narodowe miały nominalnie charakter samorządowy, choć faktycznie ich skład pochodził z nominacji. Teraz przeprowadzano w nich masowe czystki polityczne, eliminując osoby o opozycyjnym lub krytycznym nastawieniu wobec władzy. Proces ten jak na ironię nazwano demokratyzacją rad narodowych. Samorząd gospodarczy po 1945 r. tworzyły Izby Przemysłowo-Handlowe, które objęły nadzór nad związkami branżowymi skupiającymi zakłady przemysłowe. Samorząd rolniczy tworzyły Izby Rolnicze. 20 stycznia 1950 r. przyjęto ustawę „o terenowych organach jednolitej władzy państwowej”, likwidującą dotychczasowe stanowiska administracyjne, a także związki samorządowe. Do struktury rad wcielono większość niezespólnych organów administracji terenowej z zarządkiem gospodarczym i władzami oświatowymi. Przez cztery lata nie było wyborów do rad i w tym czasie składały się one wyłącznie z osób nominowanych przez władze partyjne.

Po II wojnie odrodzony ruch związkowy skupiał około 50 proc. zatrudnionych zrzeszonych w 24 związkach branżowych. O wpływ w związkach zawodowych rywalizowały głównie PPS i PPR. Nie udały się próby zachowania samodzielności przez związane z opozycją Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Państwowych, Samorządowych i Prywatnych. Utworzona w czerwcu 1949 r. Centralna Rada Związków Zawodowych zerwała z „wpływami reformizmu”, teoriami o „niezależności związków zawodowych i samorządu robotniczego”. Podstawowym zadaniem ruchu zawodowego miała być odtąd mobilizacja mas do zadań stawianych przez państwo. W systemie władzy komunistycznej związki zawodowe w bardzo ograniczonym stopniu wypełniały zadania obrony uprawnień pracowniczych. Po 1949 r. władze związków zawodowych były całkowicie podporządkowane PZPR i realizowały jej politykę wobec środowisk pracowniczych, popierały stanowisko władz państwowych, gdy dochodziło do żywiołowych strajków i wystąpień społecznych.

Ograniczenie sfery życia prywatnego obywateli

Głębokie przenikanie państwa w życie polityczne, społeczne i ekonomiczne oznaczało również ingerowanie w sferę najszerzej pojętego życia prywatnego obywateli. W kreowanym totalitarnym modelu systemu ustrojowego państwo niejednokrotnie wymagało od obywatela potwierdzenia, że jest zwolennikiem oficjalnej ideologii lub przynajmniej nie jest jej przeciwnikiem. Oznaczało to maksymalne ograniczenie sfery prywatności obywateli realizowane w procesie edukacji (szkoła, uczelnia) oraz w miejscu pracy i zamieszkania, polityzację wszystkich sfer życia, gdyż każde zachowanie obywatela oce-

niane było w kategoriach politycznych. W opiniach personalnych wystawianych każdemu pracownikowi przez PPR/PZPR lub kierowane przez nią instytucje pojawiały się niejednokrotnie opinie takie jak: drobnomieszczanin (styl życia), klerykał (chodzi do kościoła), niepewny politycznie (utrzymuje kontakty z wrogami klasowymi) itp. Konsekwencją tego typu doświadczeń, będących udziałem przeciętnego Polaka, były zachowania rytualne, których oczekiwały władze i najczęściej wykreowane przez propagandę systemu.

Teatralizacja życia publicznego

Charakterystyczną cechą komunistycznej kultury politycznej, wywierającą wpływ na formy aktywności obywateli, była teatralizacja życia publicznego. Wyrażała się ona wykorzystaniem dramaturgii, scenografii, reguł gry aktorskiej, środków i rekwizytów teatralnych, tj. efektów świetlnych, muzycznych i dekoracji, do realizacji celów politycznych wyznaczonych przez partię rządzącą. Najbardziej uwidoczniło się to podczas oficjalnych obchodów świąt państwowych (1 maja, 22 lipca) bądź innych uroczystości politycznych, takich jak rocznice rewolucji październikowej, rocznica powstania Armii Czerwonej, rocznice urodzin Lenina, Stalina czy Bieruta. Z teatralizacją łączył się kult polityczny ze swoim ceremoniałem, gestami, obrazami i hasłami stanowiącymi skodyfikowany systemem znaków, symboli i formuł. Szczegółowe instrukcje i tezy do referatów odpowiadały zawsze bieżącym potrzebom partii i rządu. Teatralizacja życia politycznego przybrała pełny kształt w latach 50. Szczególnego znaczenia nabrał ukształtowany w 1950 r. scenariusz obchodów święta 1 Maja. Reżyserowane przez władze obchody tego święta odbywały się w każdym województwie, powiecie, gminie i gromadzie, we wszystkich typach szkół i zakładach pracy. Instrukcje

i okólniki władz nie pozostawiały pola dla żadnej improwizacji. Kulminacyjnym punktem obchodów był pochód, którego przemyślana organizacja miała oddziaływać na społeczną świadomość. Zastosowane praktyki kultowe mogły powodować, iż część społeczeństwa ulegała obrzędowej perswazji i przyjmowała ideę socjalizmu jako własną. Nie dotyczyło to wszystkich. Stan ducha i świadomość wielu Polaków wyrażała opinia jednego z uczestników obchodów święta w Lublinie, który tak pisał w 1949 r. w liście do swoich bliskich (notabene przejętym przez cenzurę korespondencji prywatnej Wydziału VII w Departamencie II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego): „U nas przygotowują się w Lublinie do święta 1-ego maja. Trzeba będzie krzyczeć «niech żyje», bo inaczej będzie źle. Jak grają, tak trzeba tańczyć. Ale jest teraz takie przysłowie: «przeżyliśmy okupację, to przeżyjemy demokrację»”.

Skutki dziejowe

PPR/PZPR do 1948 r. zdominowała w Polsce całe życie polityczne, społeczne i gospodarcze. Wzajemne relacje między władzą a społeczeństwem zostały odwrócone: nie tyle władza polityczna zależała od poparcia społecznego, ile społeczeństwo było uzależnione od monocentrycznej władzy. Partia komunistyczna miała monopol na mobilizowanie społeczeństwa do różnych działań. Wymuszała uznanie dla siebie na płaszczyźnie codziennej, gdyż każdy, kto chciał coś zrobić, czegoś dokonać, coś załatwić, musiał się zdecydować na jakąś formę współdziałania z PPR/PZPR lub partiami (organizacjami) satelickimi. Poza tym władza budziła wszechobecny i paraliżujący strach, który powstrzymywał ludzi od oporu i krytyki i czynił ich posłusznymi wobec odgórnych wytycznych i telefonów z komitetu.

Głębokie przenikanie państwa w życie polityczne, społeczne i ekonomiczne oznaczało ingerowanie we wszystkie sfery życia obywateli, w tym najszerzej pojętą kulturę, obejmującą obyczaje, religię oraz inne obszary życia prywatnego. Aparat władzy zaczął rozdzielać dobra, którymi dysponował, przydzielał uprawnienia, a także pozbawiał ludzi dóbr i uprawnień (własności, wolności, życia, to ostatnie zwłaszcza w początkowym okresie utrwalania ustroju i eliminowania opozycji). I ten fakt zdeterminował skalę i charakter oddziaływań państwa na obywatela oraz zachowania tegoż względem innych jednostek, grup społecznych i samego państwa. Szczególną rolę w tym procesie odegrały nowe mechanizmy sprawowania władzy, działalność aparatu bezpieczeństwa, diametralnie zmieniona rola i funkcja partii politycznych, dokonana po II wojnie wymiana elit politycznych, ideologizacja nauki i wychowania, sfałszowane wybory i akty wyborcze z lat 40. i pierwszej połowy lat 50., likwidacja własności prywatnej, podporządkowanie partii rządzącej komunikacji społecznej, czyli środków masowego przekazu, kształtowanie nowego modelu społeczeństwa poprzez tzw. inżynierię społeczną i planowo realizowaną atomizację społeczeństwa.

Od lipca 1944 r. PPR zaczęła budować monocentryczny i autokratyczny system sprawowania władzy politycznej, który uzurpował sobie prawo ingerowania we wszelkie procesy społeczne. Ale w efekcie system ten stawał się dysfunkcyjny. Państwo stało się wszechobecne, ale nie oznaczało to wcale jego skuteczności. Objęcie kontrolą szeregu procesów społecznych miało także ogromne konsekwencje polityczne. Komuniści przyjęli na siebie odpowiedzialność niemal za wszystko. „Niewidzialną ręką” rynku czy tradycji została zastąpiona „widzialną ręką” partii i rządu”. A to oznaczało przejęcie całej odpowiedzialności za Polskę i czyniło z partii komunistycznej jedyne adresata społecznego niezadowolenia.